# KURYER KRAKOWSKI.

Dnia 29 Maja 1835. PIĄTEK. Nr 48.

Pismo to kosztuje kwartalnie złp. 6 i wychodzi codziennie (wyjąwszy niedzielę i święta uroczyste) po południu.

Umarł Długosz Jan, któremu historja polska tak wiele winna r. 1480.

KRAKÓW.

Z mocy Reskryptu Wysokiego Trybunału I. Instancyi Miasta Wolnego Krakowa i Jego Okręgu dnia 12 b. m. do N. 2156 wydanego; w kamienicy pod liczbą 363, przy placu Szczepańskim w Gminie III. M. W. Krakowa sytuowanej, na dniu piątym Czerwca r. b. o godzinie dziewiątej rannej i w dniach następnych, odbywać się będzie licytacja publiczna ruchomości pozostałych po niegdy Franciszce Piechowiczowej, jako to: sukni i ubiorów damskich, bielizny, pościeli, stolarszczyzny, kopersztychów, żelaziwa, naczyń, fajansów i kosztowności, za gotową srebrną monetę. Dan w Krakowie dnia 23 Maja 1835 r. Notar. publ. *Józef Nonast.*

(A.N.) *Uwiadomienie lekarskie.*— Kilkoletnie doświadczenia dobrych skutków kąpieli solnej tutejszej w skrofułach, artrisis, rheumatyzmach, w affekcjach kołtonowych, w pierwszych początkach suchót płucowych i krtani, w affekcjach hemorojdalnych, w cierpieniach kobiet, wliszajach zadawnionych, w osłabieniach nerwowych, w hysterii, hypokondrii i t. p. wkładają obowiązek równie ogłoszenia tego mało jeszcze używanego, a nad inne lepszego i prędszego sposobu leczenia chorób wymienionych z tym dodatkiem, że JPan Stehlik, właściciel zajezdnej kamienicy, cztery nowe łazienki wybudował i pomieszkania dla przybywających do kąpiel wygodnie przygotował. Wieliczka dn. 24 Maja 1835. roku Dr. *Baczkowski.*

(1r.) C. K. Fizyk *Salinarny.*

*Francja.* Drugi bataljon 8go pułku gwardyi narodowej ogłosił znowu protestacją z wielu podpisami przeciw posłudze przy procesie w izbie parów. Gazeta *National* utrzymuje, że ta protestacja od innych bataljonów tegoż pułku już została podpisaną. Inna zaś gazeta twierdzi, że od wielu gwardzistów wymuszono podpis namową i groźbą.—Izba Parów kończy spokojnie czytanie aktu zaskarżenia w obecności 23 więźniów. Ogród Luxemburg jest otwarty dla publiczności, ale pusty, bo proces przestał być ciekawy z powodu oddalenia więźniów. Izba deputowanych d. 15 w rozmaitych biórach prowadziła żywe spory względem oddania pod sąd 2 deputowanych, Cormenin i Audry-de-Puyraveau, zaskarżonych przez izbę Parów o podpisanie pisma do więźniów politycznych, z których ostatni podług dziennika *le temps*, już zaprzeczył, że ani podpisał, ani upoważnił do podpisania siebie, pierwszy zaś zapewne to uczyni. Kommissyi poruczono rozpoznanie tej sprawy, a izba deputowanych 19 lub 20 b. m. nad nią

naradzać się będzie. Poczem izba zaczęła rozprawy nad budżetem, kilku członków zabrało głos, lecz nikt na ich mowę niezwracał najmniejszej uwagi, bo wszyscy deputowani, niewyjmując prezesa, tylko dla formy zdawali się być obecni na posiedzeniu, i widzowie na galerjach rozmawiali głośno, a prezes Dupin niepomyślał ani razu o nakazaniu im milczenia. Jednem słowem, całe zgromadzenie zajmowało się wyłącznie wielkim procesem więźniów, i drugim, który izba Parów zamyśla zrobić ich obrońcom.— Z izby Parów ubył znowu jeden członek Lemercier dla słabości zdrowia.— Xże Talleyrand przybył do Paryża i miał zaraz posłuchanie u króla; ma on się udać do Wiednia dla zaślubienia swej siostrzeniey z jednym z xżąt austrjackich. — W Paryżu rozeszła się pogłoska o wzięciu Tripolis przez Anglików. Donoszą z Tulonu, że wielka flotta francuzka w tym porcie stojąca 20 Maja odpłynie do Grecyi, aby być obecną koronacyi króla Ottona, która 21 Czerwca nastąpi z wielką okazałością. Zapewniają, że wiele okrętów angielskich zgromadzi się w tym czasie przy Atenach.—Najznakomitsi Muzułmanie i Izraelici z Algieru, w imieniny przesłali królowi pismo, w którem przyrzekają wierność i posłuszeństwo, oraz zapewniają, iż się uważają za szczęśliwych, być w liczbie dzieci Francyi.—Marszałek Soult uniewinnia tem swoję nieobecność przy procesie, iż jako minister wojny w Kwietniu r. 1834, nie może być teraz sędzią więźniów kwietniowych. Niektórzy twierdzą, że sami pp. Michel i Trelat są autorami pisma z 291 podpisami zaskarżonego przez izbę Parów. (G.P.S.)

*Hiszpanja.* Francuzkie gazety donoszą z Madrytu, że wielu Hiszpanów gorliwych o dobro ojczyzny pragnie ukończenia wojny przez układy z Don Karlosem, i że Valdez w tym celu wysłał jenerała Kordowę do Madrytu. Podstawą układów ma być amnestja i małżeństwo, pod warunkami, któreby obie strony zaspokoiły. I tak: młody król Hiszpański, który zaślubi Izabellę, ma przyjąć imię Ludwik II, nie Karola IV, a niezbędne warunki pod wpływem Francyi i Anglii mają być wzajemnie zaręczone i uznane przez inne państwa Europejskie. Don Karlos życzy sobie tych układów dla zapewnienia swym potomkom korony hiszpańskiej, pamięta bowiem, że jedynie niewczesny upor pozbawił korony portugalskiej Don Miguela. Martynez, prezes ministrów niechce słyszeć o żadnych układach z Don Karlosem i wdaniu się zbrojnem w sprawę Hiszpanii państw zagranicznych; z tego powodu między nim a innymi ministrami przyszło do żywych sporów i Martynez miał wystąpić z ministerjum.—Francuzka zaś gazeta Messager donosi, że Martynez żąda niezwłocznego wykonania poczwórnego przymierza i że 10,000 Portugalczyków za zezwoleniem innych ministrów wkroczy do Hiszpanii. Karoliści donoszą, że Zumalakarreguy opanował miasto Estellę i zburzył szańce wystawione przez Valdeza, Valdez zaś zmartwiony tą klęską miał dostać pomieszania zmysłów. —W Andaluzyi odkryto szeroko rozgałęziony spisek Karolistów, spisko-

wi zamierzali wymordować gwardzistów miejskich i ogłosić królem Don Karlosa. Także około Toledo przesuwają się liczne bandy Karolistów i niepokoją mieszkańców; z tego powodu królowa wyjechała do Aranjuez, dokąd jej ciało dyplomatyczne towarzyszy. (G.P.S.)

*Turcja.* Dnia 31 Kwietnia przybyło kilku gońców z Alexandryi z bardzo ważnemi depeszami do Konstantynopola. Wielką ciekawość obudza krążenie około Metelino egipskiej flotty złożonej z 11 okrętów linjowych i 1 okrętu parowego. Ma ona śledzić obroty flotty tureckiej udającej się do Tripolis.—Morowa zaraza znacznie się zmniejszyła w Alexandryi za staraniem angielskich lekarzy; jest ona tak łatwą do uleczenia jak tyfus. — Gazeta turecka Tekwimi Wekaij donosi, że w radosnym Seraju uszczęśliwionej Sułtanki Saliheh i jej godnego małżonka Chalil Paszy, dnia 22 Marca, ku wieczorowi, różowy kwiat ogrodu wspaniałości, pączek różowego gaju Seraju, serce orzeźwiający chłopczyk przyszedł na świat. Sułtan dnia następnego odwiedził szczęśliwą parą, i dla nowo narodzonego xięcia wybrał imie Abdul Hamid z obfitości wspaniałych imion. Z Xięstwem Toskańskiem zawarła Turcja traktat handlowy. (G.P.S.)

*Anglja.* Lord Mulgrave nowy namiestnik Irlandyi dnia 11 b. m. odprawił swój wjazd do Dublina. Ogromna liczba ludzi na wezwanie Okonela, zebrała się dla jego przyjęcia i utrzymują, że przeszło 250 tysięcy osób przez kilka mil mu towarzyszyło. Przy wejściu do miasta xiąże Leinster przyjmował go na czele licznej deputacyi ze szlachty i mieszczan. Gazeta *Times* organ Torysów gniewa się na podobne przyjęcie lorda Mulgrave. „W tej processyi pospólstwa, mówi, grał Okonel główną rolę, a lord Mulgrave był tylko jego reprezentantem. Czyż lord Mulgrave nie powinien się wstydzić, że się zrobił niewolnikiem tego stronnictwa? I czyż sądzi, że tę niewolę długo wytrzyma?“ Angielskich katolików, którzy chcą świadczyć przeciw nieprawnemu wyborowi Okonela, zowie ostatni pełzającemi gadami. W mieście Rodhersham z powodu nowego prawa względem ubogich przyszło do niespokojności, które wojsko musiało przytłumić.— Jan Russel podał się do wyboru w mieście Stroud, i Torysowie znowu robią zabiegi, aby ten wybór padł na ich stronnika. Lecz Wigowie już są pewni pomyślnego skutku, obliczyli bowiem, iż między 1300 wyborcami, znajduje się samych Wigów 850. Dnia 12 Maja izba niższa rozpoczęła przerwane posiedzenia i przyjęła radosnym okrzykiem wszystkich członków teraźniejszego ministerjum, którzy powtórnie wybrani zostali. W końcu posiedzenia, postanowiła izba podać adres do króla, aby raczył zapobiedz wzrastającemu handlowi niewolnikami, gdyż w przeciągu półroku przeszło 250 tysięcy niewolników przewieziono z Afryki do angielskich osad, a w tym czasie 264 okrętów trudni się handlem niewolników.—*Kronika poranna* uważa za rzecz niegodną ucywilizowanego narodu, iż francuzka i-

zba parów chce sądzić zaocznie więźniów. „Wszystkie formy sprawiedliwości, mówi, będą przez to nacechowane najgłębszą pogardą. Cała Francja z tego powodu stanie się przychylną więźniom z widoczną szkodą moralną rządu. (G.P.S.)

*Persja.* Podług wiadomości 15 Maja w Londynie odebranych, cała Persja została pogrążoną w stanie zupełnej anarchii z powodu zabiegów o koronę wielu pretendentów. Anglik jeden będący w służbie Szacha chciał uspokoić zaburzenie, ale zaledwie z życiem uciekł przed rozbójnikami. W całej Persyi panuje trwoga największa i każdy myśli tylko o ratunku swoim. Z Indyi w Grudniu nadesłano do Bassory i innych perskich portów wiele towarów, lecz teraz zawiadomiono tamtejszych kupców, aby zaniechali wszelkiego handlu. W Teheranie daje się czuć wielki niedostatek, a mieszkańcy i podróżni wątpią o swem bespieczeństwie, gdyż Mahomet Mirza najpotężniejszy z kandydatów do tronu, zbliżył się do Teheranu z 60,000 ludzi i 60 działami; gubernator miasta, xiąże Ali Szach, opiera mu się dotąd. Xiąże Szyras stara się również o berło i poszedł ku Ispahanowi, gdzie liczy wielu stronników. Dowódzca jednak tamtejszego wojska, Ali Chan, sprzyja Mahometowi. (G.P.S.)

---

*Mody.* Do najświeższych porankowych strojów, jakie widywać można w lasku Bulońskim, należą szlafroki damskie z czarnego, popielatego, granatowego lub orzechowego atłasu. Kołnierze są podszyte i rozchodzą się ku środkowi piersi; na szyi do spinania służy bogata spinka, od niej spada złoty łańcuszek, który utrzymuje flaszeczkę z wonidłami, zasadzoną za pasem, zamiast *boa*, obwijają szyję kaszemirami.— Strój najgustowniejszy i najbogatszy oblubienic składa się z blondynowej sukni z taką zasłoną, z wieńcem pereł na głowie, i z książki do modlenia, w białej oprawie ze złotem. Oblubieniec ma czarne pantalony i frak, kamizelkę z orzechowo-ciemnego kaszemiru w złote kwiateczki, krawat biały, białe jedwabne *à jour* pończochy i glancowane trzewiki. (R L.)

---



---

*Przybyli do Krakowa.* Mianowski Eustachy X. Proboszcz, Sobertin Józef ob. Adler Jankel, Linowski Adam, Goldlust Lise z Polski. Dunikowski Antoni ob. Lewicki Henryk, Struszkiewicz January, Thumann Adolf, Widmer Izaak, Gorcke Karol, Schmidt Fryderyk, Werszowski Józef, Ochmingen Jan, Latnik Justyna, Strzyżewski Tomasz ob. Höschen Jakób, Groll Józef, Bystrzonowska Zofja ob. z Galicyi. Przedpolski Jozefat, Walewski Alexander ob. Masłowicz Felix, Doemig Fryderyk, Piltz Franciszek, Schoene Jan z Polski. Męciński Cezar z Galicyi.

*Opuścili Kraków.* Lewicki Felix, Hubicki Roman Prokurator do Galicyi, Straub Jan do Prus. Szpakowska Marja do Polski.

---

Dziś w południe ciepła stopni 21 i pół.

W DRUKARNI AKADEMICKIEJ, NAKŁADEM REDAKCYI.